

Kamila Gęsikowska
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Leksykalny obraz wczesnego dzieciństwa w *Psalmie 131*

Streszczenie

Artykuł jest próbą przedstawienia leksykalnych wyobrażeń dotyczących wczesnego dzieciństwa w polskich przekładach biblijnych na podstawie tekstu *Psalmu 131*. Poddając analizie wybrane słowa polskie oraz hebrajskie dotyczące tego okresu, autorka zarysowuje różnice w wyobrażeniach kulturowych dotyczących wczesnego dzieciństwa. Otrzymany obraz ukazuje polskie wyobrażenia jako posiadające inne podstawy kategoryzacyjne niż wyobrażenia hebrajskie, co skutkuje podkreśleniem ważności powtarzalności momentu karmienia w przekładzie polskim i pomijaniem wartości procesu odstawienia od piersi.

Słowa kluczowe: *Psalm 131*, przekłady biblijne, wyobrażenia kulturowe

Księga Psalmów była najwcześniej przetłumaczoną na język polski częścią Starego Testamentu¹ oraz popularnym tematem imitacji biblijnych od czasów renesansu². Księga ta, pierwotnie została spisana w języku starohebrajskim (hebr. – *tehillim*, od rdzenia , ‘sprawiać, że coś łśni, chwalić, słać, cieszyć się, świętować’³), jednak tłumaczenie jej tytułu przejęto z greki ($\psiαλμός$ – *psalmós*, tj. rodzaj śpiewu przy akompaniamencie psalterionu). Imitacje tekstów biblijnych⁴ były przy tym równie częste jak próby niezwykle detalicznego i skrupulatnego tłumaczenia Biblii⁵. W swoim artykule chcę zwrócić uwagę na szczególny charakter niektórych fragmentów biblijnych, pozwalający

¹ Najstarsze znane tłumaczenie Księgi Psalmów zawiera Psalterz Floriański. Pochodzący z XIV w. tekst był dziełem trójjęzycznym (łacina, polski, niemiecki).

² Por. K. Obremski, „*Psalmodia Polska*”. *Trzy studia nad poematem*, Toruń 1995.

³ Zob. P. Briks, *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 1999, s. 94.

⁴ Np. *Psalmodia polska* Kochowskiego.

⁵ O tłumaczeniu Biblii wg Stanisława Murzynowskiego mówił podczas IX Interdyscyplinarnej Konferencji „Język. Religia. Tożsamość.” (Głogów, 12-15 kwietnia 2015 r.) prof. dr hab. Tomasz Lisowski w referacie pt. *Graficzne wykładniki filologicznej krytyki tekstu w Nowym Testamencie w przekładzie Stanisława Murzynowskiego (1551) jako szesnastowieczny dokument świadomości językowej*.

na częściową rekonstrukcję rodzimych wyobrażeń. Punktem wyjścia analizy uczyniłam fragment *Psalmu 131* w języku starohebrajskim i wybranych polskich tłumaczeń.

Problemem, który wyłania się podczas czytania Psalmu jest intrygująca, potencjalna wieloznaczność tłumaczenia jego drugiego wersetu.

Interesująca mnie strofa Psalmu brzmi:

-- -

[Zaiste, uciszyłem i uspokoiłem mą duszę;
 Jak dziecię odstawione od piersi u swej matki,
 Tak we mnie spokojna jest dusza moja⁶].

Słowem, na którym oprę swoją analizę będzie występujące w tekście hebrajskim *gamul* (zaspis:). Analiza rdzenia jak podaje *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* wskazuje, na co najmniej dwa możliwe jego odczytania oraz użycia. może zatem oznaczać ‘kończyć, rodzić dojrzałe owoce’ oraz ‘odstawiać od piersi, odzwyczajając’⁷. Użyty w tekście rdzeń ⁸ wskazuje na znaczenie drugie, tj. jako odstawionego, czy też odzwyczajonego od piersi, zawiera jednak w sobie potencjalnie także znaczenie pierwsze. Związane jest to nie tylko z rytuałem przejścia obecnym w kulturze starożytnego Izraela (przez rytuał przejścia rozumiem – za Arnoldem van Gennepem – taki typ rytuału, który wyznacza przejście z jednej fazy w życiu jednostki do drugiej, jest wydarzeniem przełomowym)⁹. Termin ten zachowały również greckie i łacińskie tłumaczenia Biblii (ἀπογεγαλακτισμένον, *ablactatus*). W kulturze starożytnego Izraela zakładano, że dziecko odstawiane od piersi miało około dwóch lat (choć mogło to mieć miejsce pomiędzy 18 miesiącem a 5 rokiem życia). Był to okres uroczystie świętowany, określający przemianę w relacji łączącej matkę z dzieckiem, ale także wejście człowieka w nową fazę rozwoju społecznego. Wskazywał on na uniezależnienie od pokarmu mlecznego matki, a więc sygnalizował bycie odrębną istotą, ale jednocześnie w dalszym ciągu pozostawioną przy matce. Znaczącym wydaje się w tym kontekście pierwsze znaczenie rdzenia , wskazujące na dojrzały owoc, zdolny do oddzielenia się np. od drzewa (choć nadal pozostający przy nim). Wcześniejsze fazy życia określały następujące pojęcia: *jeled*¹⁰ (rdzeń:), *jonek*¹¹ (rdzeń:) oraz *olel*¹²

⁶ *Biblia warszawska*, Psalm 131:2. Używam w tym miejscu cytatu z Biblii warszawskiej z uwagi na największą potencjalną możliwość odczytania tego fragmentu Psalmu. W dalszej części artykułu konsekwentnie używam tłumaczenia z tego samego źródła.

⁷ Por. *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, red. L. Koheler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, t. 1, Warszawa 2008, s. 186-187.

⁸ Inna forma zapisu: , por. Iz. 11.8.

⁹ Por. A. van Gennepe, *Obrzędy przejścia*, tłum. B. Biały, Warszawa 2006.

¹⁰ Por. np. Księga Wyjścia 2:3.

(rdzeń:). *Jeled* określa noworodka, *jonek* niemowlę karmione piersią, *olel* jest karmione piersią, ale w jego pokarm włączany zostaje chleb. W stosunku do faz wcześniejszych *gamul* jest tą, w której mleko matki zostaje całkowicie wyłączone z diety. Jest to czas radosny i wartościowany dodatnio w kulturze żydowskiej.

W kontekście powyższych uwag, drugi werset *Psalmu 131* w języku hebrajskim może wskazywać na dodatnio wartościowane trwanie przy Bogu w charakterze oddzielnego istnienia, które jednocześnie jest z Nim wciąż połączone pewną stabilną więzią. Psalm ten oferuje jednak również możliwość prześledzenia wartości nadawanej relacji matki i rozwijającego się dziecka, roli podawanego pokarmu oraz cykli rozwoju człowieka. Propozycją wysuniętą przeze mnie nie będzie interpretacja znaczeń metaforycznych, lecz próba odnalezienia w kontekście polskim wyobrażeń określających wczesne dzieciństwo¹³. Za podstawę przyjmę wybrane tłumaczenia drugiej strofy *Psalmu 131*. Minimalizując dowolność interpretacyjną, postaram się stworzyć zarys możliwych dróg kształtujących wyobrażenia o wczesnym dzieciństwie przeniesionych do treści *Psalmu*.

Opis wczesnego dzieciństwa zawsze odbywa się z perspektywy postawy retrospektywnej – pamięć dotycząca własnego dzieciństwa jest fragmentaryczna. Okres bycia noworodkiem i niemowlęciem jest zupełnie nieuchwytny dla świadomości człowieka. Stanowią one kategorie, które zawsze próbujemy z perspektywy jednostki uchwycić poprzez doświadczenia innych osób, lub własne dotyczące innych osób. Wyobrażenie o wczesnym dzieciństwie jest kształtowane także lub przede wszystkim, w kategorii oferowane przez kulturę, w której dorastamy¹⁴. Jednym z proponowanych przez wiele kultur sposobów opisu stają się zatem pewne pojęcia, określające *rites de passage*¹⁵.

Starohebrajskie terminy opisujące życie człowieka do lat 5 nie określają szczegółowo granic wiekowych, w których następuje moment przejścia w kolejną kategorię. Wskazują one raczej na proces, niż na określony moment (pomimo, że w przypadku odstawiania od piersi dziecko przechodzi przez określony rytuał, jednak samo słowo *gamul* określa dłuższy okres w jego życiu, a nie konkretny moment). Kategorie te związane są z rozwojem biologicznym. Wyodrębniają

¹¹ Por. np. Księga Izajasza 11:8.

¹² Por. np. Lamentacje Jeremiasza 4:4.

¹³ Pomimo skupienia się jedynie na wątku dotyczącym kontekstów słowa *gamul*, pragnę zwrócić uwagę również na odmienność kontekstu tłumaczeń dotyczących słowa (*nefesz*, pojawiającego się w tekście Psalmu w formie , *nafsz*). Oznaczać może oddech, szyć, samego człowieka, osobowość, indywidualność, duszę zmarłego (właściwie zwłoki). Tłumaczone jako dusza, jednak znaczenie tego słowa jest odmienne od greckiego pojmowania duszy. Tu może oznaczać całość istoty żyjącej. Zob. *Wielki słownik hebrajsko-polski...*, t. 1, Warszawa 2008, s. 669-670. Problem ten jest jednak zbyt obszerny, aby podjąć nad nim rozważania w ramach niniejszego artykułu, wymaga bowiem podjęcia dyskusji nad znaczeniem kanonicznym niektórych wyobrażeń biblijnych.

¹⁴ Oprócz doświadczeń jednostkowych.

¹⁵ In. obrzędy przejścia. Por. A. van Gennep, *Obrzędy przejścia*, przeł. B. Biały, Warszawa 2006.

szereg etapów poprzez zróżnicowanie pokarmów, które dziecko przyjmuje, zaznaczając jednocześnie ciągłość procesu dorastania. Okres, w którym dziecko staje się *gamal*, jest jednocześnie zaznaczony momentem przejścia, uroczyscie świętowanym przez społeczność. Przy okazji niniejszych rozważań wyłania się pytanie o rodzaj metod wychowywania dziecka. Odstawienie od piersi jest pierwszym momentem, w którym dziecko zostaje oficjalnie włączone do społeczności starożytnego Izraela, jako odrębna jednostka¹⁶. Wartościowana dodatkowo jest przede wszystkim wartość nadawana tej fazie życia, w której dziecko jest w stanie przyjmować pokarmy stałe. Pomimo zatem oparcia znaczenia słów dotyczących wczesnego dzieciństwa na rozwoju biologicznym, zostaje włączony w nie specyficzny moment o wartości społecznej. Obrazuje to np. poniższy fragment, pochodzący z Księgi Rodzaju:

[A gdy **dziecię** podrosło i **zostało odstawione od piersi**, Abraham wyprawił wielką ucztę w dniu **odstawienia Izaaka**¹⁷].

Użycie sformułowania *jeled* (wskazującego na fazę bezpośrednio poprzedzającą odstawienie od piersi, sygnalizuje wagę tej uroczystości. Dziecko przetrwało okres, w którym jego życie było najbardziej zagrożone i zostało włączone w poczet tych, którzy mogą spożywać również inne pokarmy. Tradycyjnie do dziś odczytuje się przy tej uroczystości dziękczynny *Psalm 104*. Okres niemowlęstwa był oficjalnie zakończany w momencie tej uroczystości. Duża wartość dziecka, które przeżyło, jest wspólna zarówno obrazowi biblijnemu, jak temu obecnemu w kulturze europejskiej. Odmienne są jednak wzorce odnoszące się do rozwoju człowieka¹⁸.

Pomimo zróżnicowania kulturowego Europy, możemy założyć istnienie pewnych właściwych jej schematów rozwoju demograficznego oraz zróżnicowania kulturowego. Wiąże się to również z wykształceniem pewnych kulturowych wyobrażeń – w tym tych dotyczących wychowania i dzieciństwa. Phillipe Ariès zauważył, że historia dzieciństwa zaczęła się *de facto* dopiero w XVII w., popierając swoją tezę zwiększoną ilością wyobrażeń indywidualnych w sztuce

¹⁶ E. Fromm przyjmował moment odstawienia od piersi, za jeden z czynników przerywających więź pierwotną matki i dziecka, właściwą dla procesu indywidualizacji. Por. E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, przeł. O. i A. Ziemiłscy, Warszawa 1970.

¹⁷ *Biblia warszawska*, Genesis 21:8.

¹⁸ Należy w tym miejscu podkreślić, że wzorce dotyczące karmienia dzieci i odstawiania ich od piersi mogą się znacznie różnić od siebie w zależności od kultury i warunków, w których funkcjonują, nawet pomimo bliskości geograficznej. Margaret Mead zauważyła, że w społeczności Mundugu-morów pierś jest podawana dzieciom tylko w celu zaspokojenia głodu i nie wiąże się z czułością, zaś w społeczności Arapeshów przeciwnie, dziecko może dostawać pierś tak często jak zechce. Mundugumorowie jednocześnie oczekują, że dziecko dorośnie szybko, gdy Arapeshowie pozwalają na powolny rozwój. Pierwszy model buduje samodzielność, zaś drugi ma rozwijać poczucie bliskości w grupie. Związane jest to ze strukturą tych społeczności oraz warunkami środowiskowymi, w których funkcjonują. Por. M. Mead, *Płeć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych*, przeł. E. Życieńska, Warszawa 1986.

(nagrobnej, malarstwie portretowym)¹⁹. Jednocześnie słusznie wskazał na pojawienie się w XVII, a w szczególności w XVIII w. danych pozwalających na precyzyjniejsze określenie wieku człowieka (coraz staranniej prowadzone księgi parafialne). W XVIII w. spopularyzowało się również dokładne oznaczanie nie tylko daty, ale również czasu narodzin oraz śmierci (np. Mozart w liście do ojca podaje dokładną godzinę narodzin swojego syna)²⁰. Opisując kulturę rosyjską początku XIX w., Jurij Łotman wspominał o dzieciństwie podobnym do tego, które jest właściwe również dla współczesnych Europejczyków – dzieci posiadały swój własny świat: ubranka, zabawy, literaturę²¹. Wcześniejsze wyobrażenia o rozwoju człowieka, jak stwierdził P. Ariès, były oparte raczej na „okresach życia” niż dokładnej świadomości wieku. Uogólniając, wyliczył on następujące fazy życia człowieka: człowiek do lat siedmiu z reguły był objęty okresem dzieciństwa, później następował okres chłopięstwa, potem adolescencji, wieku młodzieńczego, *senecta* oraz starości²². Podział ten, oparty przede wszystkim na biologicznym odczuciu tego, czym jest życie, ukazuje dzieciństwo jako jeden długi, trwający do siódmego roku życia okres. Dziecko przy tym zaczyna się zauważać w wieku XVII, ale bardzo późno docenia się jego życie²³. Należy pamiętać, że model rodziny wielodzietnej jest niezwykle mocno zakorzeniony w świadomości Europejczyków aż do XVIII w. – jeszcze w XVII w. śmiertelność wśród dzieci z reguły nie pozwalała na posiadanie mniej niż pięciorga²⁴. Wysoka śmiertelność warunkuje również swoisty stosunek do dzieci – w wiekach wcześniejszych są tylko małymi dorosłymi, nieposiadającymi dzieciństwa w znaczeniu jakie przydajemy mu dzisiaj. Nie oznacza to, że serdeczny stosunek do dziecka pojawia się dopiero na przełomie XVII/XVIII w. – *Treny* Jana Kochanowskiego z pewnością stanowią na to jeden z dowodów. Jednocześnie należy stwierdzić, że tematem *Trenów* jest dziecko już samodzielnie poruszające się i mówiące – takie też dzieci z reguły wzbudzają poruszenie emocjonalne w wiekach XVII i XVIII²⁵. Pozostaje jednak zagadnienie opisu wzoru bardzo wczesnego dzieciństwa – przed momentem, w którym dziecko zaczyna mówić. Problem ten dotyczy nie tylko przedstawień noworodka czy niemowlęcia (w wiekach wcześniejszych niż XVII pojawiają się wyobrażenia dzieciątka

¹⁹ P. Ariès, *Historia dzieciństwa: dziecko i rodzina w dawnych czasach*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 1995, s. 14-17.

²⁰ Opis obejmuje również szczegółowy czas poszczególnych etapów rodzenia. Zob. W.A. Mozart, *Listy*, tłum. I. Dębowski, Warszawa 1991, s. 456.

²¹ Zob. J. Łotman, *Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*, tłum. B. Żyłko, Gdańsk 1999, s. 68.

²² Zob. P. Ariès, op. cit., s. 26-29.

²³ Zob. Ibidem.

²⁴ Por. P. Chaunu, *Cywilizacja wieku oświecenia*, Warszawa 1993.

²⁵ P. Ariès przytacza wspomnienia siedemnastowiecznej arystokratki opisującej swoją gaworzącą wnuczkę, por. P. Ariès, op. cit., s. 30.

Jezus, ale nawet wiek XIX z rzadka dostarcza wyczerpujących wyobrażeń artystycznych na temat niemowlęcia), jak również ich relacji z rodzicami, czy jakości przyjmowanych pokarmów.

Postawienie tego pytania w stosunku do całej Europy przyniosłoby odpowiedzi zbyt ogólne – moje rozważania zostaną zawężone przede wszystkim do ziem polskich. Tematyka przekładów biblijnych każe zastanowić się nam nad ich odbiorcami. Nie ulega wątpliwości, że były nimi początkowo osoby wywodzące się ze stanów uprzywilejowanych, później natomiast tematyka biblijna rozpowszechniła się wśród wszystkich warstw społecznych. Odmienne jednak były formy tego przekazu. Ze względu na umiejętność czytania (lub jej brak) oraz możliwości słuchania, jako że czytanie na głos było popularniejsze od samodzielnego, cichego czytania przez długi czas²⁶ – zachowało to także swoją tradycję w kręgach szlacheckich. W końcu, ze względu na wybór treści trafiających do słuchaczy, a zatem ze względu na funkcję, którą tekst biblijny miał spełniać (np. kaznodzieje siedemnastowieczni używali raczej tematyki ewangelicznej niż starotestamentowej²⁷). Jak zauważono wcześniej, Psalmi należały do najwcześniej przetłumaczonych części Starego Testamentu, stając się tym samym jednym z popularniejszych dostarczycieli motywów biblijnych. Należy jednak zastanowić się nad przenikaniem pewnych wzorów kulturowych do treści biblijnych. Wybór tłumaczeń Psalmu 131 został zawężony jedynie do wybranych przykładów biblijnych z kilku powodów. Biblie były czytane przez długi czas głównie przez warstwy szlacheckie (od XVII w. również przez protestanckie mieszczaństwo) – nie będą zajmowała się tematem motywów biblijnych w kulturze chłopskiej. Przedmiotem moich dociekań uczynię jedynie wzory utrwalone od XVI w. do czasów współczesnych, pomijając najstarsze tłumaczenia Psalmów, osobne tłumaczenia oraz imitacje pisane na ich podstawie. Wybór ten motywuję wcześniej przytoczonymi argumentami dotyczącymi specyfiki dzieciństwa w Europie od XVI w. oraz stopniową, coraz większą powszechność samej Biblii. Kiedy zatem mówimy o niemowlęciu, kiedy o dziecku i co obejmuje wyobrażenie wczesnego dzieciństwa?

Wg *Słownika etymologicznego* Wiesława Borysia słowo *dziecko* w formie osobowej występuje od XV w. Od XIV w. zaś funkcjonuje słowo *dzieci*, oznaczające ‘małoletnich; potomstwo względem rodziców’²⁸, które pierwotnie znaczyło ‘to co ssie (pierś)’²⁹. Niemowlę zaś to ‘od XVI w. ‘małe dziecko jeszcze nie umiejące mówić’[...]. Pierwotna postać *niemowię* od zaprzeczonego czas. *nie*

²⁶ Zob. *Historia życia prywatnego. Od renesansu do oświecenia*, red. R. Chartier, Wrocław 1999, s. 155-157.

²⁷ Zob. J. Adnés-Gallego, M. Morán, *Kaznodzieja*, [w:] *Człowiek baroku*, red. R. Villari, przeł. B. Bielańska, M. Gurgul, M. Woźniak, Warszawa 2001, s. 162-195.

²⁸ W. Boryś, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Kraków 2005, s. 139.

²⁹ *Ibidem*, s. 139.

mówić (zob. *mówić*), z przyr. -ę (<psł. *-ę-), tworzącym nazwy młodych istot³⁰. W *Słowniku etymologicznym* Andrzeja Bańkowskiego czytamy, że dzieci to „coś kładzonego (starannie, w bezpiecznym miejscu, ewentualnie przykładanego do piersi)³¹, pod hasłem ‘niemowlę’ odnajdujemy zaś: od XVI w. „uniwerbalizacja zamiast dziecię niemowne³². Aleksander Brückner wywodzi etymologię słowa *dziecko* od „dojenia, ‘karmienia’ (»dojono« dawniej dziecko)³³, Franciszek Sławski pisze zaś, że dzieci to „małoletni ludzie; synowie albo córki względem rodziców’ od XIV w., stpol.[staropolski³⁴] też ‘szczenięta; pisklęta’ [...]. [P]ierwotne znaczenie więc ‘karmiony piersią, osesek³⁵. Sławski słowa *niemowlę* nie uwzględnia, Brückner zaś tłumaczy je tylko pobieżnie. Z powyższej analizy wynika, że w swoim pierwotnym znaczeniu, słowo *dziecko* odnosiło się do oseska, ale także do potomstwa rodziców. Bańkowski zwrócił uwagę na znaczenie tego słowa, jako tego, co starannie kładzone. Niemowlę zaś określa dziecko, które jeszcze nie mówi, jest zatem węższą kategorią. Kategoria dziecka jest osadzona w nawykach żywieniowych, zaś niemowlęctwa w umiejętności mówienia lub jej braku. Najciekawszym wydaje się trop językowy zasugerowany przez Brücknera, nawiązujący do dojenia i karmienia. Indoeuropejski rdzeń *mēlg-* lub *meləg-*, od którego pochodzi polskie słowo *mleko*, również w swojej etymologii wskazuje na to, co dojone, wrywane, ścierane³⁶ (Julius Pokorny, *Indo-European Lexicon*: „to milk, pluck, wipe off³⁷). Etymologia słowa *dziecko* może mieć zatem bezpośredni językowy związek z pokarmem matki. Wskazuje na to również definicja dziecka w słowniku autorstwa W. Borysia (dziecko, jako to, które ssie pierś).

Stosowane w języku polskim określenia są zatem znaczeniowo płynniejsze niż w starohebrajskim. To co my nazwalibyśmy niemowlęctwem, tam nie jest wyznaczane przez umiejętność mowy. Hebrajski reguluje okresy życia dziecka poprzez umiejętność spożywania pokarmu stałego, w odróżnieniu od dziecka przyjmującego płynny pokarm matki. Starohebrajskie określenia na rosnącego człowieka wskazują na stawanie się odrębnym bytem, mocnym i zdolnym do samodzielnego funkcjonowania. Od samodzielności pod względem spożywania pokarmów, przechodząc do samodzielności ruchowej. Polskie *dziecko* również zawiera w sobie informację o przyjmowaniu pokarmu matki. Wydaje się jednak,

³⁰ W. Boryś, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, op. cit., s. 361.

³¹ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 323.

³² Ibidem, s. 304.

³³ A. Brückner, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa 1974, wyd. 3, s. 108-109.

³⁴ Zgodnie z wykazem skrótów zawartym w *Słownik etymologiczny...* F. Sławskiego stpol. = staropolski. Zob. *Wykaz skrótów*, [w:] F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Kraków 1951-1956, s. 21.

³⁵ F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Kraków 1951-1956, s. 192.

³⁶ Tłumaczenie własne.

³⁷ J. Pokorny, *Indo-European Lexicon*, cytuję wersję elektroniczną: <http://www.utexas.edu/cola/centers/lrc/ielex/X/P1270.html> [dostęp: 18.05.2015].

że tym, co naprawdę odróżnia je od siebie, jest odmienne akcentowanie wagi procesu ssania mleka przez matkę.

Jak zauważyła Anna Gomóła: „kategorie przejęte z języka naturalnego są obciążone kontekstami tego języka, a zatem ich tłumaczenie na inne języki może sprawiać kłopoty”³⁸. W związku z tym, adaptacja tekstu Biblii do kultury polskiej pojawiają się problemy nie tylko związane z tłumaczeniem i techniką translacji, ale również z utrwalaniem pewnych wyobrażeń kulturowych, np. na temat wczesnego dzieciństwa. Ponieważ znaczenie terminu hebrajskiego odpowiada zarówno przekładowi greckiemu, jak łacińskiemu, dla uproszczenia przyjmuję równowagę wybranych przekładów biblijnych, wykorzystując popularne chrześcijańskie tłumaczenia³⁹:

1563 r. Biblia brzeska	Jesliżem nie zawściagnął i nie hamował umysłu mego jako dzieciątko ostawione od matki (niech mi się nic nie szczęści), aleć umysł mój jest u mnie jako dzieciątko ostawione.
1595 r. Biblia księdza Wujka	Jeżlim nie pokornie rozumiał, alem wywyższał duszę moję: jako dzieciątko ostawione u matki swojej: tak odpłata na duszy mojej.
1632 r. Biblia gdańska	Izalim nie położył i nie uspokoił duszy mojej, jako dziecię odstawione od matki swej? Odstawionemu dziecięciu była podobna we mnie dusza moja.
1971 r. Biblia Tysiąclecia	Przeciwnie: wprowadziłem ład i spokój do mojej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę – tak we mnie jest moja dusza
1975 r. Biblia warszawska	Zaiste, uciszyłem i uspokoiłem mą duszę; Jak dziecię odstawione od piersi u swej matki, Tak we mnie spokojna jest dusza moja.
1995 r. Biblia w Przekładzie Nowego Świata	Doprawdy, ukoilem i uciszyłem swą duszę niczym dziecię odstawione od piersi, gdy jest u swej matki. Dusza moja jest u mnie jak dziecię odstawione od piersi.
2012 r. Nowa Biblia gdańska	Czyż nie koilem oraz nie uciszałem mojej duszy, podobnie jak niemowlę przy swojej matce; bo jak niemowlę jest we mnie moja dusza.
2013 r. Septuaginta. Nowy	Przeciwnie: staram się być skromnym w myślach.

³⁸ A. Gomóła, *Starość: kategoria naukowa czy wyobrażenie kulturowe?*, [w:] *Starość jako wyobrażenie kulturowe*, red. A. Gomóła, M. Rygielska, Katowice 2013, s. 27.

³⁹ XVIII i XIX w. to przede wszystkim wznowienia wcześniejszych wydań Biblii (np. Biblii księdza Wujka) oraz przekłady poszczególnych części Starego i Nowego Testamentu (w tym Księgi Psalmów). W XX w. jednym z popularniejszych przekładów są *Psalmy* w tłumaczeniu Czesława Miłosza. Mnogość przekładów Księgi Psalmów skłania jednak do poważnego zawężenia analizowanego materiału.

przekład

Ale duszę swoją ucę tego, co wyższe,
jak niemowlę odstawione od piersi jego
matki.

W tłumaczeniu tego wersetu występuje wyraźna ambiwalencja. Jak podaje *Słownik staropolski* *ostawiać* występujące w Biblii brzeskiej i Biblii Wujka może posiadać potrójne znaczenie: ‘opuścić kogoś, coś, odejść od kogoś, czegoś’⁴⁰, ‘pozostawiać, pozwalać zatrzymać’⁴¹, ‘pozwolić być dalej w jakimś stanie’⁴². W Biblii brzeskiej dziecko zostało odstawione od matki (tak samo jak w Biblii gdańskiej), natomiast w Biblii Wujka zostało ono pozostawione przy matce – trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wyklucza to ablaktację. We wszystkich trzech przypadkach trudno z całą pewnością orzec czy chodzi o odstawienie po posiłku, czy o odstawienie od piersi na stałe, wydaje się jednak, że druga wersja jest dużo bardziej prawdopodobna. Współczesne tłumaczenia, podążają drogą ambiwalencji – Biblia warszawska i Septuaginta wydawnictwa Vocatio wskazują na odstawienie dziecka, Biblia Tysiąclecia zaś i Nowa Biblia gdańska pomijają to znaczenie. Ambivalentne jest także tłumaczenie Nowego Świata, choć można się przychylić do stwierdzenia, że chodzi o dziecko nakarmione, temporalnie odstawione od piersi. Niejednoznaczna interpretacja przekazów biblijnych wynikać musi nie tylko z personalnego odbioru tekstu oraz intencji tłumacza, ale również z pewnych kulturowych wzorów relacji matki i dziecka (choć oddzielenie od siebie dwóch ostatnich poziomów jest niezwykle trudne). Tym co można stwierdzić z pewnością, jest fakt, że użycie języka polskiego niweluje doniosłość hebrajskiej uroczystości odstawienia od piersi oraz okresu po odstawieniu. Polskie dziecko jest potomkiem swych rodziców, jednak współcześnie powinna je z matką łączyć więź czułości i intymności, tak często rozważana przez psychologię i teorie wychowania, więź szczególnie, pierwotna (w rozumieniu Fromma) – oparta na emocjach, kontakcie cielesnym i karmieniu. Jednocześnie, nawiązując do etymologicznego znaczenia słowa *dziecię*, można za Sławskim stwierdzić, że często nie chodzi tu tylko o dziecko jako termin, lecz o konkretne dziecko, tj. dzieciątko Jezus⁴³. Trudno stwierdzić, czy rzeczywiście interpretacja ta jest właściwą drogą, nie należy jednak ignorować wątku mocno obecnego w polskiej kulturze, tj. związku Marii i dzieciątka Jezus. Konkretnie wyobrażenia dotyczące nieba, obecne szczególnie od czasów ukształtowania się polskiej kultury szlacheckiej, uformowały w niezwykle plastyczny sposób świadomość Polaków. Jak zauważył Janusz Tazbir, szczególnie w XVII w. nastąpiło wchłonięcie

⁴⁰ *Słownik staropolski*, red. nac. Stanisław Urbańczyk[et al], Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, t. 5, z. 9, s. 669.

⁴¹ *Ibidem*, s. 670.

⁴² *Ibidem*, s. 670.

⁴³ Zob. F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, op. cit., s. 193.

symboliki biblijnej w ramy wyobraźni szlacheckiej⁴⁴. Popularne przedstawienia malarskie również nawiązywały do tematyki Matki Boskiej z dzieciątkiem. Wydaje się zatem, że wyobrażenia te mogły w znaczący sposób wpłynąć na ukształtowanie się obrazu wczesnego dzieciństwa jako określonego momentu i więzi o konkretnej wartości. W jaki sposób zatem ujmowano proces wychowawczy dziecka w wiekach wcześniejszych? Czy Biblia odwzorowuje ten obraz?

Erazm Gliczner rozważał obszernie problem karmienia piersią w *Książkach o wychowaniu dzieci* z roku 1558. Zauważał coraz większą popularność mamek, wyrażając jednocześnie swoje obawy:

Już ten zwyczaj u rodziców barzo sie spospolitował, i każdy sie go snadź dierży, że też, aczby tego żadna niewola nie była, potrzeba nie przy-naglała, przedsię mamka do dziecięcia musi być, do której rodzicowie syny swe odsądzają, sami je odrzucając jakoby nie swe ale cudze, w czym jako wiele błędzą a szkody sobie nabywają, każdy dobrego rozumu z prędką to rozeznać może. Abowiem nie dlatego tylko, iż Pan Bóg samym rodzicom płód rządzi a nie inszym, rozumiem temu, iż też tego potrzebuje i po tych to rodzicach chce mieć, aby ten płód swemi piersiami a karmią swą przyrodzoną żywili a wychowali. Dlaczego matce każdej przydał piersi i zaraz pokarmem opatrzył, aby płód, niedokładając sie cudzych a sąsiedzkich niewiast, miał jako z własnego a swego żywność i wychowanie. I ktemu jeszcze nie jedne piersi dał, ale jakoby niejaki studnice a źródła rozsądził, aby snadź, jeśliby bliźnięta były, każde z osobna swe miało, z czego by piło i siebie żywiło⁴⁵.

Pokarm matki jest zatem cennym źródłem pożywienia dla dziecka, a karmienie go piersią naturalną konsekwencją ciąży. Gliczner dodaje:

[...] przywodząc jej też świadectwa dosyć dobre, że nie będzie mogła tak miłować, ani też ono dziecię o nie, zroszy, nie będzie mogło barzo tak dbać, gdy onego swemi piersiami karmić nie będzie, bo z tym pokarmem i affekty i przychylności mnożą sie a siły bierzą⁴⁶.

Karmienie piersią przez matkę buduje więź emocjonalną pomiędzy nią i dzieckiem⁴⁷. Gliczner żywi przekonanie, że z mlekiem matki dziecko wysysa swój przyszły charakter, dlatego też dobór mamki powinien być przeprowadzony

⁴⁴ Zob. J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit, upadek, relikty*, Warszawa 1978, s.110-120.

⁴⁵ E. Gliczner, *Książki o wychowaniu dzieci*, Kraków 1876, s. 30-31.

⁴⁶ Ibidem, s. 35.

⁴⁷ Ciekawym przedstawieniem występującym w kulturze europejskiej jest również tzw. *Caritas Romana*, tj. miłosierdzie rzymskie. Motyw ten został zaczerpnięty z historii Pero i Cymona, opowiadającej o ojcu skazanym na śmierć głodową oraz córce, która karmi go potajemnie własną piersią. Motyw kobiety karmiącej starca na stałe wszedł do symboliki malarskiej – możemy go ujrzyć m.in. na obrazie Caravaggio (*Caritas Romana*) czy Rubensa (*Caritas Romana*).

z największą starannością⁴⁸. Pomimo poświęcenia kilku stron samemu karmieniu niemowlęcia, autor nie pochyła się nad problemem odstawienia od piersi. Pojęcie oseska desygnuje wagę tego okresu w życiu dziecka. Nie istnieje jednak określenie na dziecko po odstawieniu od piersi, bezpośrednio nawiązujące do pokarmu. Niemowlęstwo, jak wcześniej zauważono, wyznacza okres, w którym dziecko nie jest zdolne do komunikowania się za pomocą słów – nie pokrywa się zatem pojęciowo z oseskiem. Rozpowszechniony w Europie wieków XVI-XVIII proceder oddawania dzieci do mamek na okres niemowlęstwa jest równie znaczący i może tłumaczyć brak odwołania do mleka matki – matka bawi się z dzieckiem, ale nie zawsze je karmi. Wiek XVIII przyniósł również wątpliwości co do jakości mleka matki i jego wpływu na wychowanie dziecka. Wolfgang Amadeusz Mozart w liście do ojca, po przyjściu na świat swojego syna, pisał:

Ja zaś martwię się z powodu mleczej gorączki, bo piersi ma duże! Tak więc wbrew mojemu przekonaniu, a jednak za moim przyzwoleniem dziecko ma już mamkę! Bo niezależnie od tego, czy byłaby w stanie sama karmić czy nie, moja żona nie będzie nigdy sama karmiła dziecka. Zawsze tak uważałem. Ale z kolei skoro już musi ssać mleko, to moje dziecko nie powinno ssać innego mleka niż własne. Zamierzałem je karmić wodą, tak jak była karmiona moja siostra i ja sam, ale akuszerka, teściowa i inni zaklinali mnie na wszystko, by tego nie robić i choćby dlatego, że tutaj nie wiedzą, jak się do tego zabrać, postanowiłem ustąpić⁴⁹.

Dziecko mogło być zatem karmione przez własną matkę, mamkę albo przez żadną z nich. Wiek XVIII nadał większą wartość dzieciom małym, jednak wartość relacji matki i niemowlęcia była odrestaurowywana dopiero od wieku XIX. Współczesny model czułości wobec dziecka wówczas został utrwalony. W przekładach Psalmu 131 jest akcentowana relacja pomiędzy matką a dzieckiem, ale możemy przypuszczać, że różne było jej rozumienie. Faza odstawiania od piersi następowała w kulturze żydowskiej zwykle ok. 2 roku życia – tj. w momencie, w którym dziecko z reguły posługuje się już pewnym zasobem prostych słów. Wychodzi zatem z fazy niemowlęstwa. Dziecko przedstawione w przekładzie, szczególnie współczesnym, to często niemowlę. Przekłady polskie skupiają się zatem raczej na przedstawieniu więzi matki i dziecka, jego dużej zależności od niej. Starohebrajski oryginał mówi zaś o wartości relacji dziecka i matki, stanowiących w pełni odrębne istnienia. Jakość więzi jest zatem inna – występuje odmiennego rodzaju zależność pomiędzy matką i dzieckiem. Następuje przejście z poziomu biologicznego, na wyższy – kulturowy. W starych przekładach wartość odstawienia od piersi jest zachowana, w nowych może być

⁴⁸ Ibidem, s. 36.

⁴⁹ W. A. Mozart, *Listy*, tłum. I. Dębowski, Warszawa 1991, s. 456.

już niezrozumiała. Biblia Tysiąclecia oraz Nowa Biblia gdańska całkowicie odrzuciły ideę matki i dziecka jako niezależnych bytów i stworzyły obraz duszy jako niemowlęcia u swojej matki, tj. akcentując więź tworzoną poprzez karmienie. Język polski nieprzypadkowo akcentuje znaczenie momentu karmienia piersią, a obraz stworzony przez Glicznera jest niezwykle istotny. Małe dziecko nie tylko jest zależne od swej matki w sensie biologicznym, ale również społecznym – jego przyszły charakter jest uzależniony od jakości mleka matki, konstituuje przyszłą jednostkę jako członka społeczeństwa. Wyobrażenie to powracało w różnych momentach dziejowych – np. romantyczny rewolucjonista czerpał z mlekiem matki swoje idee. Karmienie piersią przypomina zatem w języku polskim odrębny, często niezwiązany z tokiem dalszej edukacji, moment początku, używając koncepcji zaproponowanej przez Mircea Eliadego. Gdy w języku starohebrajskim karmienie piersią uznawane jest jedynie za ważne ze względu na fizyczną słabość dziecka i wartościuje się dodatnio proces oddzielenia się go od matki, to w polskich przekładach istotniejsza jest powtarzalność procesu karmienia piersią, zaś moment trwałego odstawienia od piersi nie jest szczególnie uwidoczniowany. Trudno orzec definitywnie, czy współczesne przekłady biblijne oparte są bardziej na tradycyjnym rozumieniu wczesnego dzieciństwa, czy na nowoczesnej psychologii, można jednak stwierdzić, że język polski zachował w etymologii poddanych analizie słów pewne wyobrażenia i wartości charakterystyczne dla polskiego obszaru kulturowego. Podstawa kategoryzacji dla polszczyzny jest inna – hebrajskie wyobrażenia są zwarte, polskie zaś nie. Język hebrajski pokazuje poprzez używaną terminologię procesualność i ciągłość, zaś polszczyzna często posługuje się pojęciami z różnych poziomów wyobrazeniowych.

Powyższa krótka analiza wskazuje na zmiany, jakie zaszły w obrazowaniu wczesnego dzieciństwa w przekładach biblijnych. Pokarm podawany oseskowi miał przez wieki wyjątkową wartość – nawet, gdy był to pokarm mamki. Rola doboru mamki, jako tej, która pierwsza dostarcza dziecku wszelkich pozytywnych cech w pokarmie, jest znacząca. Wiek XIX przywrócił zainteresowanie karmieniem piersią i dobroczynnymi właściwościami mleka matki. Psychologia zaakcentowała wartość więzi pomiędzy matką i dzieckiem, medycyna zaś doceniła wartości odżywcze mleka matki. Przekłady biblijne zdają się w pewnym stopniu reagować z wielką wrażliwością na zachodzące przemiany. Dwudziestowieczne przekłady często nie skupiają się na momencie permanentnego odstawienia od piersi, ale na szczególności więzi łączącej matkę i niemowlę. Rozwój dziecka w kulturze polskiej uzależniono od rozwoju dydaktycznego – umiejętność mowy jest kluczowa w tym schemacie. Marcin Kwiatkowski w *Książeczkach rozkosznych o pocziwem wychowaniu dziątek* z 1564 roku

skupia się na jakości kształcenia dydaktycznego, a proces wychowania dziecka wyznacza od momentu, w którym dziecko zaczyna mówić⁵⁰. Wczesne dzieciństwo jest jednak mocno związane z powtarzalną czynnością karmienia. Starohebrajski tekst Biblii wyraźnie łączy rozwój z biologicznym i fizycznym funkcjonowaniem. Najpierw różnicują się pokarmy, później dziecko przyjmuje postawę wyprostowaną i zaczyna samodzielnie chodzić. Zależność od pokarmu matki jest w języku polskim wartościowana pozytywnie, nie akcentuje się biologicznej i fizycznej niezależności dziecka we wczesnym dzieciństwie. Jednocześnie uchwycenie wyraźnych zmian w ramach zakreślających wczesne dzieciństwo wydaje się niemożliwe. Uchwytą jest jakość nadawana więzi matka – dziecko oraz zmiany w jej interpretacji. Celem niniejszego szkicu było jedynie wstępne zarysowanie tematyki wczesnego dzieciństwa w przekładach biblijnych. Nie odpowiada on wyczerpująco na pojawiające się pytania, stanowić jednak może podstawę do głębszych badań nad naturą powyższego problemu.

Bibliografia

1. Ariès P., *Historia dzieciństwa: dziecko i rodzina w dawnych czasach*, przeł. M. Ochab, Gdańsk 1995.
2. Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000.
3. *Biblia brzeska*, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=2746&from=FBC>.
4. *Biblia gdańska*, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=8631&from=FBC>.
5. *Biblia Hebraica*, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/doccontent?id=54267&from=FBC>.
6. *Biblia Wujka*, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=5616&from=FBC>.
7. *Biblia Tysiąclecia*, <http://biblia-online.pl/>.
8. *Biblia w Przekładzie Nowego Świata*, <http://www.jw.org/pl/publikacje/biblia/>.
9. *Biblia warszawska*, <http://biblia-online.pl/>.
10. Boryś W., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Kraków 2005.
11. Briks P., *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 1999.
12. Brückner A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa 1971.
13. Chaunu P., *Cywilizacja wieku oświecenia*, Warszawa 1993.
14. *Człowiek baroku*, red. R. Villari, przeł. B. Bielańska, M. Gurgul, M. Woźniak, Warszawa 2001.
15. *Families and Family Relations as Represented in Early Judaism and early Christianities. Texts and Fictions*, ed. J. Willem van Henten, A. Brenner, Leiden 2000.
16. Fromm E., *Ucieczka od wolności*, przeł. O. i A. Ziemilscy, Warszawa 1970.
17. *Historia życia prywatnego. Od renesansu do oświecenia*, red. R. Chartier, Wrocław 1999.
18. Kameraz-Kos N., *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 2000.
19. Kwiatkowski M., *Książeczki rozkoszne o pocziwem wychowaniu dzieci*, Kraków 1889.

⁵⁰ Por. M. Kwiatkowski, *Książeczki rozkoszne o pocziwem wychowaniu dzieci*, Kraków 1889.

20. Łotman J., *Rosja i znaki. Kultura szlachecka w wieku XVIII i na początku XIX*, tłum. B. Żyłko, Gdańsk 1999, s. 68.
21. Mead M., *Płeć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych*, przeł. E. Życieńska, Warszawa 1986.
22. Mozart W.A., *Listy*, tłum. I. Dębowski, Warszawa 1991.
23. *Nowa Biblia gdańska*, <http://biblia-online.pl/Nowa-Biblia-Gdanska.html>.
24. Obremski K., „*Psalmodia polska*”. *Trzy studia nad poematem*, Toruń 1995.
25. Pokorny J., *Indo-European Lexicon*, <http://www.utexas.edu/cola/centers/lrc/ielex/X/P1270.html>.
26. *Septuaginta*, tłum. R. Popowski, Warszawa 2013.
27. Sławski F., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 3, Kraków 1951-1956.
28. *Słownik staropolski*, t. 5, z. 9, red. Stanisław Urbańczyk et al., Wrocław–Warszawa–Kraków 1969,
29. *Starość jako wyobrażenie kulturowe*, red. A. Gomółka, M. Rygielska, Katowice 2013.
30. Starowieyski M., *Tradycje biblijne*, Kraków 2011.
31. Szarkowska A., *Dziecko w kontekście historycznym*, http://www.iceow.uwb.edu.pl/pliki/as_dwkh.pdf.
32. Termińska K., *Dziecko – problem lingwistyczny*, [w:] *Śląsk w badaniach językoznawczych*, t. 3, red. I. Nowakowska-Kempna, Katowice 1997.
33. Van Gennep A., *Obrzędy przejścia*, tłum. B. Biały, Warszawa 2006.
34. *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, red. L. Koheler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, t. 1, Warszawa 2008.
35. Wilczek P., *Spory o Biblię w literaturze renesansu i reformacji. Wybrane problemy*, Kielce 1995.
36. Wodecki B., *Polish Translations of the Bible*, [in:] *Interpretation of the Bible*, ed. Jozse Krasovec, transl. Margaret Davis[et al.], Sheffield 1998.

Lexical image of early childhood in Psalm 131 – summary

Abstract

The paper is an attempt in presenting lexical image of early childhood in polish biblical translations, taking the text of Psalm 131 as a basis for analysis. The author conducts an analysis by examining chosen Polish and Hebrew words and outlines differences in cultural images concerning the stage of early childhood. Delineated view suggests that Polish images have a different categorisation base than Hebrew ones, which results in emphasising the cyclic moment of breast-feeding and losing the importance of weaning process.

Keywords: Psalm 131, biblical translations, cultural images